

KAROLINA OLSZAK-HÄUBLER

CZY PROFILOWANIE KRYMINALNE MA PODSTAWY NAUKOWE?¹

Criminal Profiling: A Science-Based Tool?

Streszczenie

Czy profilowanie kryminalne ma podstawy naukowe, czy jest pseudonauką? Krytycy profilowania kryminalnego poddają w wątpliwość prawidłowość tego narzędzia, utrzymując, że opiera się ono na intuicji oraz doświadczeniu zawodowym konkretnego profilerów. Zwolennicy natomiast twierdzą, że profilowanie kryminalne czerpie z innych nauk, takich jak psychologia, psychiatria, kryminologia, i w związku z tym jest ono wiarygodne. Niniejszy artykuł, powstały na podstawie przeglądu literatury, przybliży czytelnikowi toczącą się na arenie międzynarodowej dyskusję, która dotyczy naukowości profilowania kryminalnego, oraz sugeruje, by używać go z daleko idącą ostrożnością.

Profilowanie kryminalne cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem opinii publicznej oraz międzynarodowego środowiska naukowego. W Polsce publikuje się na ten temat stosunkowo niewiele, chociaż, jak wynika z dostępnej literatury, profile kryminalne są sporządzane w ramach opinii biegłych przez co najmniej trzy grupy ekspertów: policyjnych psychologów, pracowników Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie oraz kilku psychologów wpisanych na listę biegłych sądowych². Ponadto dotychczasowe publikacje skupiają się jedynie na niektórych aspektach profilowania kryminalnego i dotyczą głównie

¹ Niniejsze rozważania nie obejmują profilowania geograficznego.

² J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Kraków 2003; J. Konieczny, M. Szostak (red.), *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2011.

zabójstw, w tym zabójstw wielokrotnych³. Opisują historię oraz najbardziej znane modele profilowania kryminalnego i typologie sprawców. Natomiast niewiele miejsca poświęcają krytycznej ocenie podstaw profilowania.

Zgodnie z najbardziej popularnymi definicjami profilowanie jest to wnioskowanie o cechach przestępcy na podstawie jego zachowania na miejscu przestępstwa⁴. Według niektórych autorów służy ono nie tylko do zawężenia kręgu osób podejrzanych i ukierunkowania śledztwa, lecz również do przewidywania zachowania przestępcy w przyszłości⁵, opracowania taktyki przesłuchania⁶, oceny przedmiotów znalezionych w miejscu zamieszkania podejrzanego⁷. Zdaniem U. Cur „informacje uzyskane z profilu pozwalają zapobiegać kolejnym przestępstwom, szczegółowa analiza *modus operandi* sprawcy pozwala podejmować działania prewencyjne, ostrzegać potencjalne ofiary o niebezpieczeństwie”⁸. Z powyższego wynika, że profilowanie może mieć bardzo szerokie zastosowanie. Decyzje podejmowane na podstawie wskazówek udzielanych przez osobę sporządzającą profil (profilera) mogą pociągać za sobą zaangażowanie dużych sił i środków policyjnych. Ponadto profil w postaci opinii biegłego profilera może stanowić podstawę podejmowania decyzji procesowych⁹. Dlatego też wydaje się, że zapoznanie się z różnymi szkołami profilowania i typologiami przestępców nie jest wystarczające dla wyrobienia sobie zdania przez potencjalnych użytkowników na temat profilowania. Użytkownicy powinni mieć możliwość oceny wiarygodności, rzetelności, prawidłowości i dokładności profilowania kryminalnego. W tym celu niezbędne jest zbadanie podstaw profilowania kryminalnego, w tym odpowiedź na zadane w tytule niniejszego artykułu pytanie o naukowość profilowania.

³ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary...*; K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010; J. Konieczny, M. Szostak (red.), *Profilowanie kryminalne...*; T. Bielska, *Wprowadzenie do psychologii. Aspekty Policyjne*, Szczytno 2007; E. Mańka, *Wybrane zagadnienia psychologii śledczej*, http://pila.szkolapolicji.gov.pl/joomla/images/Zamowienia/Kwartalnik/Nr8-9/wybrane_zagadnienia.pdf, 17.01.2014.

⁴ L. Alison, M.D. Smith, K. Morgan, *Interpreting the Accuracy of Offender Profiles*, *Psychology, Crime & Law*, 2003, Vol. 9(2), s. 185.

⁵ D. Piotrowicz, *Wybrane problemy metodyki profilowania nieznanymi sprawców przestępstw*, [w:] J. Konieczny, M. Szostak (red.), *Profilowanie kryminalne...*, s. 12.

⁶ L. Alison, A. Goodwill, L. Almond, C. van den Heuvel, J. Winter, *Pragmatic solutions to offender profiling and behavioral investigative advice*, *Legal and Criminological Psychology* 2010, Nr 15, s. 119; J.E. Douglas, R.K. Ressler, A.W. Burgess, C.R. Hartman, *Criminal Profiling from Crime Scene Analysis*, *Behavioral Science & the Law* 1986, Vol. 4, Nr 4, s. 403.

⁷ P. Britton, *Profil mordercy*, Kraków 2010, s. 45.

⁸ U. Cur, *Znaczenie śladu psychologicznego w procesie wykrywania sprawców zabójstw*, [w:] J. Konieczny, M. Szostak (red.), *Profilowanie kryminalne...*, s. 155.

⁹ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary...*, s. 231. Możliwość wykorzystania profilu kryminalnego w procesie karnym oraz jego wartość dowodowa stanowią bardzo interesującą kwestię, jednakże wykraczają poza ramy niniejszego artykułu. W literaturze polskiej była ona dotychczas podejmowana przez: J. Konieczny i M. Szostak, *Metodologiczne problemy profilowania kryminalnego*, *Problemy Kryminalistyki* 2011, Nr 274(4), s. 33-34; B. Lach, *Profilowanie Kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 53-68.

W międzynarodowym środowisku praktyków i teoretyków profilowania kryminalnego trwa od wielu lat ożywiona dyskusja na powyższy temat. D.A. Muller w artykule zatytułowanym „Profilowanie kryminalne. Prawdziwa nauka czy tylko pobożne życzenia”¹⁰ przeprowadza analizę najpopularniejszych form profilowania pod kątem ich naukowych podstaw. Przyjmuje założenie, że profilowanie kryminalne jest stosowaniem w praktyce nauk behawioralnych i w związku z tym powinno charakteryzować się paradygmatem, czyli zbiorem pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki¹¹. Ponadto jej hipotezy powinny być falsyfikowalne. Analizie poddaje następujące formy profilowania: ocenę diagnostyczną (*diagnostics evaluation*), analizę miejsca przestępstwa (*crime scene analysis*) oraz psychologię śledczą (*investigative psychology*)¹². Pierwsza z metod polega na zastosowaniu w profilowaniu kryminalnym teorii psychoterapeutycznych (zwykle psychoanalizy) przez psychologów. Opiera się głównie na ocenie klinicznej, która zależy w dużej mierze od poszczególnych psychologów, a zatem nie stanowi jednolitego materiału, który można by poddać weryfikacji pod kątem naukowości¹³. Analiza miejsca przestępstwa jest metodą najpopularniejszą, stworzoną przez Federalne Biuro Śledcze (FBI). Polega ona na analizie informacji zebranych na miejscu przestępstwa w celu określenia typu osoby, która popełniła przestępstwo. Proces tworzenia profilu jest definiowany jako „technika identyfikowania głównych cech osobowościowych i behawioralnych osoby oparta na analizie przestępstw przez nią popełnionych”¹⁴. J.E. Douglas, R.K. Ressler, A.W. Burgess i C.R. Hartman twierdzą, że proces ten jest podobny do sposobu postępowania psychologa klinicznego w celu postawienia diagnozy i sporządzenia planu leczenia i opisują ten proces w następujący sposób: „dane są zbierane i oceniane, sytuacja jest rekonstruowana, hipotezy formułowane, profil tworzony i testowany, składane jest sprawozdanie dotyczące rezultatów. Śledczy tradycyjnie nauczyli się profilowania w wyniku burzy mózgów, intuicji i opartych na wiedzy domysłach. Ich rzeczoznawstwo jest wynikiem wiedzy zgromadzonej przez wiele lat, rozległego doświadczenia w tej dziedzinie oraz znajomości dużej liczby przypadków”¹⁵. Zdaniem A. Mullera fakt, że metoda ta w głównej mierze opiera się na doświadczeniu i intuicji profilerów, sprawia, że jest ona trudna do empirycznego sprawdzenia. Ponadto założenia, które stanowią jej podstawę, dotyczące wpływu zdarzeń z dzieciństwa na tendencje

¹⁰ D.A. Muller, *Criminal Profiling. Real Science or Just Wishful Thinking?*, Homicide Studies, Vol. 4 Nr 3, August 2000, s. 234-264.

¹¹ Ibidem, s. 246.

¹² Ibidem, s. 236.

¹³ Ibidem, s. 237.

¹⁴ J.E. Douglas, R.K. Ressler, A.W. Burgess, C.R. Hartman, ..., s. 404-405.

¹⁵ Ibidem, s. 405.

sprawcy do tworzenia fantazji zawierających elementy przemocy i kontroli przywodzi na myśl psychoanalizę, której twierdzenia są w dużej mierze нефальсифікованне¹⁶. Jednocześnie autor ten dostrzega pewien potencjał naukowy w tej metodzie. Jednakże jego zdaniem na przeszkodzie rozwoju podstaw naukowych dla niej stoi brak zainteresowania FBI, by takie podstawy stworzyć¹⁷. Przechodząc do analizy psychologii śledczej, A. Muller stwierdza, że chociaż z założenia była ona tworzona jako metoda mająca fundamenty naukowe, to nie oznacza, że w istocie jest nauką¹⁸. D. Canter oraz jego współpracownicy, którzy stworzyli tę dyscyplinę, starali się ją oprzeć na zasadach psychologii i metodologii badań, aby miała solidne empiryczne podstawy i była otwarta na weryfikację¹⁹. Jednakże sformułowany przez nich paradygmat opierający się na założeniu, że każdy człowiek tworzy dla siebie własną narrację lub historię, która zawiera informacje na temat tego, jak rozumie on świat i z nim współżyje, i która jest odzwierciedlona we wszystkim, co robi, włącznie z przestępstwami, których dokonuje, nie został jeszcze wystarczająco przetestowany²⁰.

Wymieniony wyżej autor nie jest jedynym, który stawia pytania dotyczące naukowości profilowania, a co za tym idzie – jego wiarygodności. J. Horgan w odniesieniu do modelu FBI wskazuje, że proponowany przez nie podział na sprawców zorganizowanych i niezorganizowanych (zdezorganizowanych)²¹ jest przesadnie uogólniony i uproszczony, zważywszy na badanie, na którym się opiera²². W odniesieniu do podejścia klinicznego podnosi zarzut, że „profilerzy kliniczni mogą łatwo dojść do różnych profili, opierając się na takich samych danych wstępnych. Może to odzwierciedlać różnice w ich doświadczeniu zawodowym oraz szkoleniu, jak również wynikać z różnic w preferowanym przez nich podejściu teoretycznym w ramach dziedziny, jaką jest psychologia”²³. Jego zdaniem „podejście kliniczne jest koncepcyjnie słabe w kontekście wysiłków w celu ustalenia wiarygodności naukowej profilowania przestępcy, gdyż brak jest przejrzystości dotyczącej tego, jak profiler dochodzi do swoich wniosków”²⁴. W kwestii metod opartych na badaniach

¹⁶ R.K. Ressler, A.W. Burgess, J.E. Douglas, *Sexual homicide: Patterns and motives*, Lexington 1988, (za:) D.A. Muller, *Criminal Profiling...*, s. 250.

¹⁷ Ibidem s. 250-251.

¹⁸ Ibidem, s. 251.

¹⁹ Ibidem, s. 251.

²⁰ Ibidem, s. 251, 257.

²¹ W Polsce część autorów używa terminu niezorganizowani (K. Gradoń), część zdezorganizowani (J.K. Gierowski).

²² J. Horgan, *Understanding Criminal Behaviour: Beyond 'Red Dragon'*, Faculty of Science Public Lecture Series 2002-3, University College, Cork, s. 7.

²³ Ibidem, s. 8.

²⁴ Ibidem, s. 8.

statystycznych, do których zalicza korzystanie z baz danych, takich jak CATCHEM²⁵, VICAP²⁶, jak również psychologię śledczą, stwierdza, że obiektywność takiego podejścia niewątpliwie stanowi jego zaletę, lecz uzyskane w ten sposób wnioski mogą stanowić niewielką pomoc w prowadzonym śledztwie, gdyż używanie narzędzi statystycznych może prowadzić do utraty najistotniejszych indywidualnych cech sprawy²⁷. J. Horgan swoje rozważania konkluduje stwierdzeniem, że z uwagi na fakt, iż profilowanie przestępcy niełatwo poddaje się obiektywnej empirycznej ocenie, profil może istnieć jedynie jako pomocnicze narzędzie policyjnego śledztwa, a jego ograniczenia powinny być uświadamiane zarówno przez profilerów, jak i policję²⁸. Ponadto zauważa, że „profiler tworzy zestaw względnie subiektywnych sądów i oferuje hipotezy dotyczące osoby, której nigdy nie spotkał. Dlatego możliwość niepowodzenia jest wysoka.”²⁹ Zdaniem J. Horgana niezbędna dla rozwoju profilowania jest możliwość oceny twierdzeń zawartych w profilu po zamknięciu śledztwa. Pozwoliłoby to sprawdzić, które aspekty profilu były poprawne, a które były błędne. Jeżeli nie będziemy posiadali dostępu nie tylko do sukcesów, ale również niepowodzeń profilowania, rozwój pojęciowy tej dziedziny pozostanie ograniczony³⁰. Autor ten zwraca również uwagę na niewielką liczbę badań dotyczących skuteczności profilowania.

W literaturze podnoszono również, że wiele szkół profilowania kryminalnego opiera się na naiwnym przekonaniu, że cechy osobowości można przewidzieć na podstawie zachowań na miejscu przestępstwa w oparciu o model, który jest nomotetyczny, deterministyczny i niezależny od sytuacji. Tego rodzaju podejścia opierają się na dwóch głównych założeniach: na regularności behawioralnej w popełnianiu przestępstw oraz stałej relacji pomiędzy układami zachowań przestępczych i podstawowymi cechami. Tymczasem współczesne teorie osobowości wskazują, że nie można mówić o stałych cechach osobowości, gdyż człowiek zachowuje się różnie w zależności od okoliczności. W przeciwieństwie do tradycyjnego podejścia, które uważa cechy za stałe właściwości każdej osoby, które determinują, jak się zachowujemy, współczesne teorie postrzegają cechy jako relację „jeśli ..., to ...” między grupami zachowań i grupami sytuacji. Autorzy proponują zatem, by przeprowadzać wywiady z przestępcami, pytając ich o okoliczności, które uważają za istotne dla swoich zachowań, np.

²⁵ Centralised Analytical Team Collating Homicide Expertise and Management.

²⁶ Violent Criminal Apprehension Program.

²⁷ J. Horgan, *Understanding Criminal Behaviour...*, s. 9.

²⁸ Ibidem, s. 11.

²⁹ Ibidem, s. 11.

³⁰ Ibidem, s. 12.

„Jeżeli spotkam ofiarę, która będzie się fizycznie opierać, to stanę się bardzo agresywny”³¹. Pomimo tego, że nie można odmówić słuszności twierdzeniu, że na nasze zachowanie mają wpływ czynniki sytuacyjne, naiwne wydaje się przekonanie autorów, że zależności między zachowaniem i sytuacją można zbadać w powyższy sposób. Nawet jeżeli założymy, że przestępcy udzielą szczerzej odpowiedzi, nie musi ona być prawdziwa, gdyż mamy ograniczone możliwości przewidywania, jak byśmy zachowali się w konkretnej sytuacji.

Najbardziej kompleksowej krytyki metod profilowania dokonują S.J. Hicks i B.D. Sales³². Dzielią oni modele profilowania na naukowe i nienaukowe. Do naukowych zaliczają model opracowany przez D. Cantera³³, do nienaukowych koncepcje stworzone przez tzw. szkołę amerykańską: Douglas, Ressler, Burgess i Hartmann (1986)³⁴; Holmes i Holmes (1996)³⁵, Keppel i Walter (1999)³⁶, Turco (1990)³⁷ oraz Turvey (1999)³⁸. Autorzy wymieniają siedem głównych ograniczeń nienaukowych modeli: brak celów i standardów, używanie niejasnych pojęć i definicji, niewłaściwe użycie typologii, poleganie na intuicji i doświadczeniu zawodowym, brak przejrzystych procedur, brak dowodów przydatności dla śledztwa oraz „przeinaczanie” nauki³⁹. W odniesieniu do modelu stworzonego przez Cantera, Hicks i Sales twierdzą, że aby można go było uznać za podejście naukowe, powinien spełniać następujące kryteria: opracować teorię dotyczącą profilowania kryminalnego, tworzyć hipotezy, opracować metody używane w profilowaniu, empirycznie sprawdzać poprawność, uwzględniając zarówno dowody, które nie potwierdzają formułowanych hipotez, jak i ograniczenia badań potwierdzających te hipotezy. Ich zdaniem model Cantera stanowi postęp w stosunku do metod nienaukowych, jednakże jego podejście wciąż posiada wiele fundamentalnych ograniczeń⁴⁰. Hicks i Sales formułują następujące zastrzeżenia: brak koncepcyjnej jasności, polegającej na nakładaniu się na siebie zakresów używanych pojęć

³¹ L. Alison, C. Bennell, A. Mokros, D. Ormerod, *The Personality Paradox in Offender Profiling*, Psychology, Public Policy, and Law, 2002, Vol. 8, Nr 1, s. 115-135.

³² S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling. Developing an Effective Science and Practice*, American Psychological Association, 2006.

³³ D. Canter, *Offender profiling and criminal differentiation*, Legal and Criminological Psychology 2000, 5, s. 23-46.

³⁴ J.E. Douglas, R.K. Ressler, A.W. Burgess, C.R. Hartman, *Criminal Profiling...*, s. 401-421.

³⁵ R. Holmes, S. Holmes, *Profiling violent crimes: An investigative tool*, Thousand Oaks, CA: Sage 1996, (za:) S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling...*, s. 49-70.

³⁶ R. Keppel, R. Walter, *Profiling killers: A revised classification model for understanding sexual murder*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology 1999, Nr 43, s. 417-434, (za:) S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling...*, s. 49-70.

³⁷ R. Turco, *Psychological profiling*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology 1990, Nr 34, s. 147-154, (za:) S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling...*, s. 49-70.

³⁸ B. Turvey, *Criminal profiling: an introduction to behavioral evidence analysis*, San Diego 1999, (za:) S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling...*, s. 49-70.

³⁹ S.J. Hicks, B.D. Sales, *Criminal Profiling...*, s. 49.

⁴⁰ Ibidem, s. 87.

(przede wszystkim kluczowej dla tej teorii problematyki roli ofiary, jako osoby, obiektu, pojazdu), włączenie do teorii niesprawdzalnych twierdzeń (dotyczących wewnętrznej narracji oraz procesów psychicznych), problemy metodologiczne dotyczące źródeł danych (niejednolitość źródeł oraz ich ograniczona wiarygodność) i wybranych metod statystycznych (analiza małych przestrzeni, która nie oddaje złożoności zagadnienia), niewielka przydatność praktyczna teorii (brak opisu procedur, które pozwoliłyby stosować metodę w praktyce)⁴¹.

Szczególnej krytyce poddawane były najpopularniejsze typologie, które w świadomości opinii publicznej nieodłącznie wiążą się z profilowaniem kryminalnym, takie jak stosowany przez FBI podział na sprawców zorganizowanych i niezorganizowanych (zdezorganizowanych), systematyka zabójców autorstwa Holmes i Holmes, czy też zaproponowana przez Keppela i Waltera typologia zabójców seksualnych. W odniesieniu do podziału sprawców na zorganizowanych i niezorganizowanych podnoszono, że jest ono oparte na wątpliwej jakości badaniach z uwagi na liczbę zbadanych przypadków (36 zabójców, w tym 25 tzw. seryjnych) oraz sposób badania (przeprowadzane ad hoc wywiady ze skazanymi sprawcami, którzy wyrazili zgodę na rozmowę). Ponadto badanie przeprowadzone przez D. Cantera i współpracowników przy pomocy narzędzi statystycznych wykazało, że przynależność do typu zorganizowanego nie pozwala na różnicowanie seryjnych zabójców, lecz jest w ogóle typowe dla tego rodzaju przestępców⁴². W stosunku do typologii używanej przez Holmesów (podział na zabójców seryjnych wizjonerów, misjonarzy, hedonistycznych, ukierunkowanych na dominację i kontrolę) badanie statystyczne D. Cantera i współpracowników wykazało, że często występujące zmienne ogólnie okazały się typowe dla seryjnych zabójców i miały najwięcej wspólnego z tymi cechami, które Holmes i Holmes wyszczególnili jako charakterystyczne dla typu ukierunkowanego na dominację i kontrolę⁴³. Natomiast systematyce Keppela i Waltera, którzy wyróżniają następujące typy seksualnych zabójców: dominacyjno-asertywny, dominacyjno-zapewniający, gniewno-odwetowy, gniewno-ekscytacyjny, zarzucono, że ich badanie trudno uznać za naukowe. Polegało ono bowiem na tym, że grupie odbywających karę więzienia zabójców wręczono ankietę z opisem czterech wymienionych wyżej typów przestępców i poproszono ich, aby napisali, który z nich najlepiej do nich pasuje⁴⁴.

⁴¹ Ibidem, s. 49, 93-114.

⁴² D.V. Canter, L.J. Alison, E. Alison, N. Wentink, *The Organized/Disorganized Typology of Serial Murder: Myth or Model?*, Public Policy, and Law 2004, 10(3), s. 32.

⁴³ D.V. Canter, N. Wentink, *An empirical test of Holmes and Holmes serial murder typology*, Criminal Justice and Behavior 2004, 31(4), s. 24-25.

⁴⁴ M. Godwin, *Reliability, Validity, and Utility of Criminal Profiling Typologies*, Journal of Police and Criminal Psychology, 2002, Vol. 17, Nr 1, s. 13.

W literaturze przedmiotu pojawiają się również głosy, że wiara w to, iż profilerzy potrafią przewidzieć cechy przestępcy na podstawie dowodów z miejsc przestępstw, może być tylko iluzją. B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennel, P.J. Tylor i P. Gedreau sugerują, że ludzie zostali wprowadzeni w błąd co do skuteczności profilowania kryminalnego, pomimo tego, że nie istnieją solidne teoretyczne podstawy oraz przekonujące empiryczne potwierdzenie, że jest ono efektywne. Twierdzą, że odpowiedzialne za taki stan rzeczy mogą być informacje, jakie ludzie otrzymują na temat profilowania, na które silny wpływ mają anegdoty; powtarzanie wiadomości, że profilowanie działa; etykieta eksperta, której używają profilerzy oraz podkreślanie sukcesów profilerów. Ponadto odpowiedzialne za to mogą być również takie aspekty, jak błędy w rozumowaniu, tworzenie znaczenia na podstawie niejednoznacznych informacji, naśladowanie dobrych pomysłów, wyciąganie wniosków co do faktów z fantazji. Profilerzy mogą być bardziej przekonani o swoich zdolnościach wyciągania właściwych wniosków, niż być powinni. Poza tym, gdy ocenia się profil po zatrzymaniu przestępcy, istnieje tendencja, by widzieć związek pomiędzy wskazówkami profilera oraz rozwiązaniem sprawy, nawet jeżeli taka relacja nie występuje. Ponadto często można spotkać nieuświadomianą skłonność, by szukać dowodów, które potwierdzają istniejące przekonanie, a ignorować te, które są z nim niezgodne. Wiele profili jest tak dwuznacznych, że można odnieść wrażenie, iż charakteryzują każdego podejrzanego, dlatego też gdy przestępca jest zatrzymany, może się wydawać retrospektywnie, że profil dokładnie go opisywał. Autorzy również sugerują, że wielu funkcjonariuszy policji korzysta z porad profilera, gdyż ich koledzy robią to samo – wnioskuje, że profilowanie może być przydatne, skoro jest wykorzystywane przez innych policjantów. O roli fantazji w odbiorze profilowania autorzy mówią, że jest ono wyjątkowo atrakcyjne, gdyż odwołuje się do zdolności, których przeciętnym ludziom brakuje, a bardzo chcieliby je posiadać, jak np. umiejętność wnikania w umysły przestępców. Nie wahają się również nazwać profilowania praktyką pseudonaukową⁴⁵.

W odpowiedzi na tak ostrą krytykę H. Dern, C. Dern, A. Horn i U. Horn zaproponowali metodę profilowania kryminalnego zwaną behawioralną analizą sprawy (*behavioral case analysis*). Według autorów jest to wysoce złożony i posiadający solidne naukowe podstawy sposób profilowania kryminalnego, który charakteryzuje się wykorzystaniem baz danych, narodowo standaryzowanym szkoleniem profilerów oraz ciągłą kontrolą rzetelności wykorzystywanych metod poprzez sprawdzanie, czy różni profilerzy, używając tej samej

⁴⁵ B. Snook, R.M. Cullen, C. Bennell, P.J. Tylor, P. Gendreau, *The Criminal Profiling Illusion. What's Behind the Smoke and Mirrors?*, Criminal Justice and Behavior 2008, Vol. 35 Nr 10, s. 1257-1276.

metody, dochodzą do tych samych wniosków⁴⁶. Jednakże Snook i jego współpracownicy stwierdzili, że potrzebują dowodów na to, że profilowanie kryminalne działa i zaproponowali, by Dern i jego koledzy opublikowali dane ilustrujące skuteczność szkolenia oraz efekty zadań wykonywanych przez niemieckich profilerów⁴⁷.

Kolejną próbę stworzenia wiarygodnej metody profilowania kryminalnego stanowi behawioralne doradztwo śledcze (*behavioural investigative advice*). Zdaniem L. Alisona, A. Goodwilla, L. Almonda, C. van den Heuvel i J. Wintera behawioralne doradztwo śledcze, jako szeroko rozumiane profilowanie, obejmuje szereg „owocnych, rzetelnych, przetestowanych i przejrzystych metod opartych na dowodach, dzięki którym psychologowie mogą dostarczać porad policji podczas śledztwa”⁴⁸. Jednakże z opisu tej metody wynika, że jej naukowość może budzić podobne wątpliwości, jak inne metody profilowania, gdyż wykorzystuje ona „ukrytą wiedzę” (*tacit knowledge*). Autorzy definiują ją jako wiedzę „tak dokładnie ugruntowaną w doświadczeniu, że nie może być wyrażona w pełni...”⁴⁹. Behawioralni doradcy śledczy w zależności od posiadanego przez nich wykształcenia i „ukrytej wiedzy” w danym obszarze, mogą pomagać podczas śledztwa: (1) w ustalaniu, którymi podejrzanymi należy zająć się w pierwszej kolejności, (2) w łączeniu podobnych przestępstw i miejsc zbrodni, (3) w profilowaniu geograficznym, (4) w przesłuchiwaniu, (5) w klinicznej ocenie ryzyka dotyczącej powrotu do przestępstwa. Behawioralni doradcy sporządzają ekspertyzy oparte zarówno na ich „ukrytej wiedzy”, jak i wiedzy naukowej, popartej dowodami. W celu pełnego zrozumienia, w jaki sposób używają tej „ukrytej wiedzy”, żeby pomóc w śledztwie, należałoby dotrzeć do ich wiedzy i ją wyjaśnić⁵⁰. Trudno oprzeć się wrażeniu, że „ukryta wiedza ugruntowana w doświadczeniu” jest niczym innym, jak intuicją zawodową, do której odwołują się przedstawiciele modeli określonych wcześniej jako nienaukowe.

Mając powyższe na uwadze, nie dziwi opinia D.A. Mullera, że „nie ma zbyt wiele powodów, aby wierzyć, że profilowanie kryminalne rzeczywiście redukuje niepewność związaną z nieznanym poważnym przestępstwem, natomiast jest wiele powodów, by

⁴⁶ H. Dern, C. Dern, A. Horn, U. Horn, *The fire behind the smoke: A reply to Snook and colleagues*, *Criminal Justice and Behavior* 2009, 36(10), s. 1085-1090.

⁴⁷ B. Snook, P.J. Tylor, P. Gendreau, C. Bennell, *On the Need for Scientific Experimentation in the Criminal Profiling Field: A Reply to Dern and Colleagues*, *Criminal Justice and Behavior* 2009, Vol. 36, Nr 10, s. 1091-1094.

⁴⁸ L. Alison, A. Goodwill, L. Almond, C. van den Heuvel, J. Winter, *Pragmatic solutions to offender profiling and behavioural investigative advice*, *Legal and Criminological Psychology* 2010, Nr 15, s. 116.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 116.

⁵⁰ *Ibidem* s. 126.

podejrzewać, że może ono zwiększyć niepewność lub spowodować fałszywe poczucie pewności”⁵¹.

Niezwykle interesującą teorię dotyczącą podstaw profilowania kryminalnego przedstawiają A. Verde i A. Nurra⁵². Kluczowe dla niej są pojęcia narracji i abdukcji⁵³. Autorzy twierdzą, że profiler, używając rozumowania abdukcyjnego, próbuje, podobnie jak autor dramatu, zbudować narrację na podstawie danych z miejsca przestępstwa, „narrację umożliwiającą połączenie różnych elementów przedstawionych przez realia przestępstwa”⁵⁴. Istnieją dwie definicje abdukcji opracowane przez C.S. Peirce’a. Pierwsza określa abdukcję jako logiczny proces wnioskowania, który odróżnia się od indukcji i dedukcji, druga traktuje abdukcję jako konstruowanie hipotez, które następnie są weryfikowane przez indukcyjne i dedukcyjne procedury⁵⁵. Abdukcja może przybierać różne formy, od najmniej pewnych, takich jak abdukcja kreatywna, do form zbliżonych do dedukcji. Abdukcja zbliżona do dedukcji bywa również nazywana hiperskodyfikowaną (*hypercodified*). Abdukcja, w której jesteśmy zmuszeni wybrać, która z możliwych teorii najlepiej wyjaśnia wynik, nosi nazwę hiposkodyfikowanej (*hypocodified*). Można również mówić o metaabdukcji, gdy rozumowanie abdukcyjne opieramy na wyniku wcześniejszego rozumowania abdukcyjnego. Odnosząc powyższe rozważania do profilowania kryminalnego, autorzy opisują przebieg profilowania w następujący sposób. Pierwszym etapem jest analiza fizycznych elementów miejsca przestępstwa, która pozwala na rekonstrukcję zachowania przestępcy przy użyciu pewniejszych abdukcji (hiperskodyfikowanych) opartych na logice i precyzji nauk empirycznych. Następny krok, podczas którego szczególne cechy miejsca przestępstwa są łączone z danymi osobowymi (wzrost, wiek, płeć, stan cywilny, zatrudnienie, itp.), zależy od właściwości i rozmiarów baz danych stworzonych w ramach szczególnego kontekstu kulturowego. Na koniec *modus operandi* oraz „podpis” (*signature*) umożliwiają wyciąganie bardziej kreatywnych abdukcyjnych wniosków co do osobowości przestępcy oraz

⁵¹ D.A. Muller, *Qualitative Approaches to Criminal Profiling as Ways of Reducing Uncertainty in Criminal Investigations*, Policing, Vol. 5, Nr 1, s. 39. Przykłady błędów w śledztwie, polegających na wytypowaniu przez policję na podstawie profilu kryminalnego osób niewinnych jako podejrzanych i skoncentrowaniu działań śledczych na zebraniu materiału, który miał na celu przekonanie sędziów przysięgłych o ich winie, co prowadziło do pomyłek sądowych, podaje C. Devery, *Criminal Profiling and Criminal Investigation*, Journal of Contemporary Criminal Justice 2010, Nr 26(4), s. 404-406.

⁵² A. Verde, A. Nurra, *Criminal Profiling as a Plotting Activity Based on Abductive Processes*, International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology 2010, Vol. 54, Nr 5, s. 829-847.

⁵³ Ciekawe rozważania na temat różnych rodzajów wnioskowania wykorzystywanego w profilowaniu kryminalnym, w tym rozumowania abdukcyjnego, przedstawiają J. Konieczny i M. Szostak, *Metodologiczne problemy profilowania kryminalnego*, Problemy Kryminalistyki 2011, Nr 274(4), s. 26-33.

⁵⁴ A. Verde, A. Nurra, *Criminal Profiling as a Plotting...*, s. 843.

⁵⁵ C.S. Peirce, *Three types of reasoning*, [w:] C. Hartshorne i P. Weiss (red.), *Collected papers of Charles Sanders Peirce* (Vol. 5, Wykład VI), Cambridge 1960, (za:) A. Verde, A. Nurra, *Criminal Profiling as a Plotting...*, s. 837.

występujących u niego zaburzeń psychicznych o znaczeniu kryminologicznym, psychologicznym oraz psychiatrycznym. Zatem proces profilowania, który ma charakter narracyjny, „zaczyna się od serii faktycznych danych i stopniowo przechodzi do coraz mniej precyzyjnych (posuwając się od nauk ścisłych z ich hiperskodyfikowanymi abdukcjami do naukowej psychologii z jej hiposkodyfikowanymi abdukcjami, a na koniec do abdukcji kreowanych przez „zainspirowanego” profilera.)”⁵⁶. Dlatego też, ich zdaniem, zadanie profilera jest sztuką, która polega na tworzeniu wiarygodnej i spójnej fabuły, która powinna być jak najbardziej zbliżona do rzeczywistości.

Wydaje się zatem, że profilowanie kryminalne jest ciągiem hipotez. Najbardziej prawdopodobne hipotezy oparte są na ekspertyzach kryminalistycznych, protokołach sekcji zwłok itp. Kolejny etap stanowią hipotezy, których podstawą są bazy danych oraz opracowania kryminologiczne dotyczące różnych typów przestępców. Następnym, stawianie hipotez dotyczących konkretnego sprawcy na podstawie cech charakterystycznych danego przypadku. Ponadto jedne hipotezy mogą być podstawą dla innych hipotez. A. Verde i A. Nurra ilustrują to następującym przykładem:

„Jeżeli przestępstwo zostało popełnione o 10 rano,
A każda osoba, która ma pracę jest zajęta o 10 rano,
To zabójca nie ma stałej pracy.
(...)
Jeżeli zabójca nie ma stałej pracy,
A osoby bezrobotne mają trudności finansowe,
To zabójca ma trudności finansowe”⁵⁷.

Pomijając fakt, że brak pracy stanowi jedno z wielu wyjaśnień, dlaczego zabójca dysponował czasem o 10 rano (mógł być na urlopie; zwolnić się z pracy, aby załatwić jakąś sprawę w urzędzie; przebywać na zwolnieniu lekarskim) i niekoniecznie musi oznaczać problemy finansowe (można pozostawać na utrzymaniu innych osób lub dysponować zgromadzonym wcześniej kapitałem), to całe to misterne rozumowanie może się okazać zupełnie niezgodne z rzeczywistością, jeżeli wcześniej (np. w wyniku autopsji lub na podstawie zeznań świadków) błędnie określono czas zabójstwa.

Należy mieć zatem na uwadze, że prawidłowość hipotez uwarunkowana jest przez wiele czynników, takich jak wiarygodność wspomnianych wyżej ekspertyz, sekcji zwłok, zeznań świadków, rzetelność baz danych i opracowań kryminologicznych, indywidualne zdolności

⁵⁶ A. Verde, A. Nurra, *Criminal Profiling as a Plotting...*, s. 847.

⁵⁷ Ibidem, s. 845.

profilera oraz stosowana przez niego metoda. Dlatego też trzeba mieć świadomość, że otrzymany profil jest na tyle wiarygodny, na ile wiarygodne są dane, na których opiera się profiler, oraz metoda przez niego stosowana.

Tymczasem, jak wynika z powyższych rozważań, istnieje dużo więcej przesłanek wskazujących, iż profilowanie kryminalne nie posiada naukowych podstaw, niż świadczących, że takie podstawy posiada. Pomimo wielu wysiłków, szczególnie ze strony brytyjskich psychologów, aby takie podstawy stworzyć, do dnia dzisiejszego nie opracowano metody profilowania kryminalnego, która oparłaby się krytyce. Dlatego też wydaje się, że korzystając z tego narzędzia, należy wykazywać daleko idącą ostrożność.

ABSTRACT

Should criminal profiling be considered a science or a pseudo-science? Critics of criminal profiling try to challenge its validity maintaining that this tool is mainly based on the individual profiler's intuition and his/her professional experience. Its advocates assert that the methods used in criminal profiling stem from different sciences like psychology, psychiatry and criminology and for this reason deserve credibility. Based on a review of key literature, this paper introduces the reader to the international discussion concerning scientific foundations of criminal profiling, and suggests that this tool should be used rather cautiously.